GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament na grudzień w naszej administracji 67 500 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 70 000 mk., przez pocztę 70 650 mk., pod opaską w Polsce 75 000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 10 000 marek.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5000.— mk. Reklamy wiersz 15 000.— mk.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 54 | **Toruń, środa dnia 12. grudnia 1923** | **Rok I**

Przyjaźń Polski z Turcją.

W dniu 30 tym listopada Sejm Rzeczypospolitej Polskiej a dnia 5 grudnia Senat nasz, — wśród ogromnego entuzjazmu obu Izb — zatwierdził (ratyfikował) umowy polsko-tureckie, podpisane w Lozannie w dn. 23 lipca rb., przez pełnomocnika Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i wielkiego zgromadzenia narodowego Turcji. Ratyfikacja odbyła się w sposób szczególnie uroczysty, a to z tego względu, że jedynie Turcja — z pośród państw europejskich — **nigdy nie uznała**, ani de jure (prawnie), ani de facto (istotnie) — **gwałtu rozbiorów**, dokonanego u schyłku XVIII stulecia przez trzy drapieżne państwa zaborcze na ciele państwa polskiego. Drugiem z państw, które nie uznało prawnie (de jure) rozbiorów Polski, była Stolica Apostolska. Jednakże pośrednio, — zarówno w głośnem breve Grzegorza XVI z r. 1833, będącym odpowiedzią na adres marszałka sejmu powstaniowego, wystosowany zaraz po wybuchu powstania i zdetronizowania krwawego cara Mikołaja, jak i później, w fakcie zawarcia z carem konkordatu obejmującego także terytoria zrabowane na Polsce, — przyjął Watykan fakt dokonany do wiadomości.

W Turcji w czasie ceremonjału Selamliku, — Padyszach pytał co rok o obecność „posła Lechistaun! (Polski) na co mu odpowiadano, że tym razem przybyć on nie mógł.

Rząd turecki nie chciał też do ostatnich czasów mimo domagań się Rosji mianować swego konsula z rezydencją w Warszawie — czem zaznaczał, iż uważa to miasto za stolicę Polski i nie przyjmuje do wiadomości jakoby Rzeczpospolita Polska została wykreślona z rzędu państw niepodległych.

Godzi się też współczesnemu pokoleniu przypomnieć niezwykle piękne i szlachetne zachowanie się monarchy tureckiego Abdul Medżydza w stosunku do powstańców polskich, którzy przed zemstą Rosji i Austrji szukali schronienie na terytorjum jego państwa.

Jak wiadomo z historji — w powstaniu narodu węgierskiego przeciw Austrji 1848 — 49 roku — brały udział znaczne oddziały wojsk polskich ocalone z powstania listopadowego — pod wodzą gen. Dembińskiego, Bema i innych.

Bohaterskie i narazie zwycięzkie wysiłki Węgrów i Polaków — zostały jednak złamane — bowiem na pomoc Austrji pospieszył z wojskami swemi car rosyjski Mikołaj I. Po upadku walki na Węgrzech, rząd austrjacki rozpoczął mścić się krwawo zarówno nad wyższymi oficerami armji węgierskiej jak i Polakami. Wraz z wybitnym generałami węgierskiemi zginęli z ręki kata następujący oficerowie polscy: pułkownik Mieczysław Woroniecki, pułk. Abankur, legjonista Konrad Rulikowski ułan i wielu innych.

Nienasyceni krwią tych ofiar — zwycięzcy Austrjacy i Moskale zażądali także i od Turcji wydania polskich i węgierskich emigrantów. Powstała z tego powodu bardzo energiczna akcja dyplomatyczna poparta groźbą wojny. Car Mikołaj napisał własnoręczny list do Sultana Abdul Medżyda domagając się wydania mu Polaków i grożąc wojną w razie odmowy.

Odpowiedź władcy muzułmańskich jest tak charakterystyczna i pełna szlachetności, iż warto ją sobie zapamiętać!

Oto jako naukę moralną dał Sultan władcom chrześćjańskim:

„Bóg jest wielki! Ci ludzie są moimi gośćmi. Sam Bóg powierzył ich mojej opiece. Ja ich nie wydam. Każatem Wielkiemu Wezyrowi mobilizować wojsko i flotę. Bóg jest wielki!"

Senator Grabski na posiedzeniu senatu w dn. 5 grudnia przypomniał że od chwili zawarcia pokoju w Karłowicach w 1699 r. — stosunki między Turcją a Polską stale są przyjaźne. W epoce rozbiorów — Turcja dwukrotnie prowadziła wojnę w obronie Polski i ona to w głównej mierze ułatwiła nam zawiązanie konfederacji, która doprowadziła do Sejmu Czteroletniego i wiekopomnych uchwał Konstytucji 3 maja.

To też podstawowy dokument dyplomatyczny dla stosunków polsko-tureckich, ratyfikowany przez Sejm nie nosi tytułu „Traktatu pokoju" gdyż pokój ten od zawarcia traktatu karlowickiego w r. 1699 nigdy nie był między Polską a Turcją zerwany, ale opatrzony jest tytułem: „Traktatu wieczystej przyjaźni". — Równocześnie został zawarty z Turcją układ handlowy.

Polska w czasach zamierzchłych prowadząc krwawe boje z potęgą Ottomańską — miała w Turcji wprawdzie przeciwnika srogiego, ale mężnego i uczciwego, po zawarciu pokoju zaś od dwustu przeszło lat ma w niej wiernego i niezawodnego przyjaciela.

Byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby, jak to słusznie zaznaczył sen. Grabski, prócz stosunków oficjalnych także i społeczeństwo polskie; zwłaszcza nasz świat naukowy, nawiązał bliższe stosunki ze światem naukowym tureckim, w imię wspólnych wspomnień — dla dobra wspólnych interesów i wspólnej kultury.

Z. G.

Wiadomości polityczne.

Wyrok w sprawie Jaworzyny.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze, który rozpatrywał od 13. listopada br. sprawę Jaworzyny, wydał w dniu 6. bm. swą opinję, przyznając słuszność tezie polskiej.

Jak wiadomo, teza polska utrzymywała, że sprawa granic na odcinku Jaworzyny jest kwestją otwartą, to znaczy, że poprzednie dezycje nie ustaliły jeszcze przebiegu granic. Przeciwnie teza czeska opierała się na przypuszczeniu, że przebieg granic pozostawionej Jaworzyny przy Czechosłowacji był już poprzednio przez Konferencję Ambasadorów ustalony.

Różnica rozpatrywań doprowadziła do sporu w chwili, kiedy dnia 25. września 1923 r. międzynarodowa komisja delimitacyjna uchwaliła wniosek do konferencji, m. i. o zaaprobowaniu projektu linji granicznej, przyznającego Polsce część Jaworzyny. Czechosłowacja oświadczyła wówczas, że komisja delimitacyjna nie miała poprawiać przebiegu granic na odcinku Jaworzyny. Opinja trybunału haskiego uchyla takie zapatrywanie. Sprawa ma wejść obecnie pod obrady Ligi Narodów, której zadanie jest niezmiernie ułatwione wobec wyjaśnienia sytuacji prawnej.

Wyrok trybunału międzynarodowego w sprawie Jaworzyny brzmi jak następuje:

„Trybunał jest zdania, że sprawa delimitacji granic pomiędzy Polską a Czechosłowacją została rozwiązana przez decyzję Konferencji Ambasadorów z dnia 28. lipca 1920 r. Decyzja ta jest definitywna i powinna być stosowana w całej rozciągłości. W konsekwencji więc ten odcinek granicy w okręgu Spiżu, który jest tam topograficznie opisany, podlega (niezależnie od zmian drobnych, które może wywołać zwykła procedura przy wytykaniu granic na miejscu) także zmianom, przewidzianym w punkcie drugim a linea trzeciej decyzji."

Dla wyjaśnienia dodajemy, że punkt drugi a linea brzmi jak następuje: „Komisja delimitacyjna będzie miała całkowite prawo zaproponować Konferencji Ambasadorów te zmiany, które jej zdaniem będą usprawiedliwione interesami poszczególnych osób prywatnych, lub też interesami gmin położonych w sąsiedztwie linji granicznej, biorąc pod uwagę specjalne względy miejscowe". Wyrok ten dlatego jest zgodny z tezą polską, że bierze jako punkt wyjścia ostatnie uregulowanie granic, wyznaczone decyzją Rady Ambasadorów z 1920 r., a nie późniejsze akta, na których się właśnie teza czeska opierała.

Hilton Youny o cytuacji gospodarciej w Polsce.

Hilton Young, doradca finansowy Anglji w Polsce oświadczył przedstawicielowi „Observera" o obecnej sytuacji w Polsce co następuje:

Państwo polskie osiągnęło bardzo wielki postęp we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Produkcja przemysłowa, a zwłaszcza rolnicza wzrosła znacznie, tak że obecnie w Polsce wywóz przewyższa import. Jest to więc wyraźnym dowodem możności uzdrowienia skarbu i ja mam wszelkie dane do przekonania, że dzieło to będzie mogło być szczęśliwie ukończone w przeciągu najbliższego roku. Projekt budżetu na rok 1924 przewiduje równowagę dochodów i wydatków i przez to minister Kucharski będzie mógł utworzyć projektowany bank emisyjny, któryby ustalił kurs pieniądza i wstrzymał jego inflację.

ANGLJA.

Wybory w Anglji.

Ostateczne wyniki wyborów angielskich przedstawiają się jak następuje: Konserwatyści 261 mandatów, Liberali 153, Labour Party 191, Niezawiśli 10, Konserwatyści stracili 85 mandatów, liberali zyskują 38, Labour Party 46, a niezawiśli 3.

W trudnem położeniu.

Komentując rezultaty wyborów, minister zdrowia sir Hicks oświadczył w swej mowie, wygłoszonej w Londynie, że obecne wybory wprowadziły w Anglji poważną inowację, a mianowicie do parlamentu wejdą 3 silne partję, wobec czego rząd może być utworzony tylko drogą koalicji.

„Times" w związki z rezultatami wyborów zaznacza, że kwestja polityki zagranicznej nie wchodziła w rachubę; jako poważny czynnik i należy się spodziewać że stanowisko Anglji wobec zagadnień międzynarodowych, a szczególnie wobec sprawy Ruhry pozostanie niezmienione.

Do chwili obecnej wybrano do parlamentu 8 kobiet.

Konserwatyści czy liberali.

Ta okoliczność, że żadna z partji nie uzyskała takiej ilości mandatów, którąby zapewniła jej większość w parlamencie, wywołała wielkie zakłopotanie przywódców partji. Premjer Baldwin odbył w sobotę naradę z lordem Jungerem i lordem kanzlerzem Cave, którego zdania w sprawie wytworzonej sytuacji pragnął zasięgnąć.

Przywódcy partji liberalnej oświadczyli, że stanowczo nie zgadzają się na porozumienie z partją konserwatywną i partją pracy. Z drugiej zaś strony przyw. partji pracy zaznaczyli, że współpraca z partją liberalną byłaby niemożliwa. Pozostaje faktem, że partja konserwatywna uzyskała największą ilość mandatów, to też, jak przypuszcza prasa, zachowa ona w ręku sfer rządów.

Rekonstrukcja gabinetu w Anglji.

Według informacji agencji Havasa, Baldwin zamierza stanąć przed parlamentem z gabinetem nieco zrekonstruowanym. Gabinet w takim składzie miałby prowizorycznie stać u steru władzy.

NIEMCY.

Komitet 15-tu.

Dn. 8bm. wieczorem ukonstytuował się komitet 15-tu którego poufnej opinji zasięgać musi rząd przy wydawaniu rozporządzeń na podstawie ustawy o specjalnych pełnomocnictwach. W komitecie tym reprezentowane są wszystkie frakcje parlamentu. Przewodniczącym wybrano dra Scholtza z niemieckiej partji ludowej. Komitet ten ma na wtorkowem posiedzeniu zajmować się sprawą redukcji urzędników.

Frakcja centrowa parlamentu Rzeszy wybrała przewodniczącym frakcji Fährenbacha na miejsce Marksa.

Na tropie tajnej armji niemieckiej.

W Meklenburgu wykryto organizację wojskową, liczącą 12 000 członków i finansowaną przez wielkich posiadaczy ziemskich.

Przyznanie Oleśnicy b. następcy tronu.

Wyrokiem sądowym uznane zostało prawo b. następcy tronu do posiadłości Oleśnicy, która w ten sposób ostatecznie stała się jego własnością.

Kalkulacja w markach złotych.

W minuisterstwie gospodarki społecznej odbyły się dn. 8. bm. narady przedstawicieli największych niemieckich związków przemysłowo-handlowych jak: państwowego niemieckiego związku przemysłowego, centralnego niemieckiego związku wielkiego handlu, państwowego niemieckiego związku stowarzyszeń spożywczych i. i. Zebranie orzekło jednogłośnie, że we wszystkich dziedzinach niemieckiego przemysłu i handlu należy przystąpić niezwłocznie do kalkulacji cen w markach złotych, nie biorąc pod uwagę żadnych ewentualnych strat na wypadek odchylenia się od parytetu złota tych środków płatniczych, będących w obiegu, które zarówno w kraju, jak i zagranicą posiadają pełną wartość nominalną.

Za pełno wartościowe środki płatnicze należy uważać markę rentową, pożyczkę złota, dolarowe bony skarbowe, oraz niektóre banknoty prowizoryczne, mające pokrycie w pożyczce złotej i które są wykupywane przez bank Rzeszy.

Ostateczne podjęcie pracy.

„Socjal - Parlamentarischer Dienst" donosi, że w poniedziałek ma być podjęta na nowo praca we wszystkich kopalniach państwowych w zagłębiu Ruhry.

CZECHOSŁOWACJA.

Żądania Słowaków.

Organ autonomistów słowackich „Słowak" donosi, że partja, opierając się na wyniku wyborów gminnych, przedłoży następujące żądania: 1) włączenie układu pittsburgskiego do konstytucji, 2) utworzenie w ciągu krótkiego czasu samodzielnego zarządu szkolnego dla uregulowania wszystkich spraw szkolnych, 3) utworzenie stałej komisji dla żądania i naprawienia wszystkich krzywd, wyrządzonych ludności słowackiej.

RUMUNJA.

Program odbudowy gospodarczej

Przedstawiając w Izbie deputowanych program ekonomiczny rządu, minister finansów oświadczył, że do pierwszych konieczności zaliczyć należy reorganizację kolei żelaznych, transportów rzecznych i morskich.

W sprawach finansowych podstawowem działaniem rządu będzie dążenie do podniesienia kredytu państwa, do czego przyczyni się zagranica przez waloryzację rumuńskich bogactw narodowych. Poza urpzemysłowieniem kilku przedsiębiorstw państwowych rząd zamierza nadal zatrzymać przemysł naftowy w swym ręku. Możemy — mówił dalej minister — zaprosić do współpracy i ewentualnego udziału także inne państwa, zachowując jednakże kontrolę rządu rumuńskiego. Dążeniem rządu jest zapewnić przedewszystkiem współudział elementów rumuńskich we wszystkich przedsiębiorstwach, do których dopuszczony jest kapitał zagraniczny.

Rząd jednakże nie dopuści, aby cudzoziemcy mieli u nas prowadzić politykę kolonjalną. Wszystkie te intencje, zakończył minister, zgadzają się z intecjami przedstawicieli przemysłu i finansów, jak i wszelkich odłamów politycznych.

STANY ZJEDNOCZONE.

Orędzie prezydenta Coolidge do kongresu odrzuca ratyfikację paktu Ligi Narodów, jak również stałe sojusze. Występuje dalej przeciwko stosunkiem z Rosją, która, jak głosi orędzie, nie uznaje zobowiązań międzynarodoywch, poza tem orędzie nie zgadza się na anulowanie długów międzysojuszniczych, wyraża natomiast zgodę na modyfikację procedury, przyjętej dla spłaty długu angielskiego, wreszcie podkreśla pragnienie przywrócenia porządku światowego i dobrobytu ludzkości i wyraża pod adresem Francji życzenie, by sumy należne jej zostały spłacone przez odrodzone Niemcy.

Czy jesteś już członkiem Komitetu Obrony Przeciwgazowej? Zapisy na członków Obr. Przeciwgazowej przyjmują: Redakcja „Sł. Pom.", skarbnik komitetu p. Kowarski ul. Mostowa 1 i Gazownia Miejska.

Zła wola Rosji.

Sejmowa komisja spraw zagr. w pierwszym punkcie porządku dziennego wysłuchała sprawozdania prezesa delegacji polskiej w komisji mieszanej reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie ministra Olszewskiego z przebiegu pracy pomienionych komisyj, poczem jednomyśln. skonstatowała:

W dziedzinie komisji specjalnej, że: 1) prace tej komisji mimo upływu, określonego w traktacie ryskim 2-letniego terminu który minął dnia 7 października b. r., nie zostały dotychczas ukończone; 2) rząd sowiecki wbrew jasnemu postanowieniu art. 11 traktatu ryskiego nie zwrócił dotychczas szeregu objektów dużej wagi państwowej, do zwrotu których się zobowiązał. Dotyczy to zarówno archiwów i akt, niezbędnych do sprawnego funkcjonowania urzędów państwowych, jak n. p. archiwów skarbowych, jakoteż w znacznej mierze wywiezionej bezprawnie przez rząd carski spuścizny kulturalnej polskiej, jak bibljotek i dzieł sztuki, będących dorobkiem szeregu pokoleń. Odmowa wydania miała miejsce nawet w tych wypadkach, gdy zapadła jednomyślna uchwała obu stron komisji co do zwrotu poszczególnych objektów.

W dziedzinie komisji reewakuacyjnej:

1) że prace komisji nie zostały ukończone w określonym przez traktat ryski terminie, co więcej wobec uchylania się rządu sowieckiego i ustawicznego zwlekania z wykonaniem zobowiązań, prace te nie rokują rychłego ich ukończenia;

2) że pomimo poczynionych ustępstw co do zwrotu wywiezionych zakładów przemysłowych, rząd sowiecki zwrócił dotychczas bardzo drobną ich część, trudności zaś techniczne, stawiane przy samym odbiorze mienia uniemożliwiają faktyczny ich zwrot;

3) że rząd sowiecki do chwili obecnej nie przystąpił nawet do wykonania zobowiązań w szeregu działów, w których wzrot mienia polskiego był przewidziany zarówno przez art. 15, jak przez specjalny załącznik do traktatu. Rząd sowiecki nie zwrócił absolutnie nic z zakresu mienia przemysłowo-wodnego, stadnin państwowych oraz mienia przestawicielstw polsk. w Rosji, zagarniętych wbrew prawu, a zwrót których został zagwarantowany w aneksie 6-tym do traktatu;

4) że dotychczas nie została wysłana rata za tabor kolejowy, szacunek i opieczętowanie którego zostało dokonane przez ekspertów polskich w Moskwie w lipcu roku zeszłego.

Konstatując powyższe oraz stwierdzając, że rząd sowiecki nie spłacił zupełnie sumy 30 miljonów rubli złotych z tytułu aktywnego udziału ziem Rzplitej w życiu gospodarczem byłego imperjum rosyjskiego, której termin płatności upłynął 30 kwietnia roku zeszłego i wyrażając zupełne uznanie kierownictwu delegacji i przedstawicielom nauki polskiej za dotychczasową pracę, prowadzoną w bardzo ciężkich warunkach, komisja do spraw zagr. stwierdza, że dotychczasowe ucnylania się przez rząd sowiecki od wykonania zobowiązań traktatowych, spowodowało ogromne straty, których państwo polskie ponosić nie może i wzywa rząd, aby przedsięwziął ze swej strony wszelkie kroki, zmierzające do wykonania przez rząd sowiecki zobowiązań traktatowych.

Następnie komisja po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego polskiej delegacji do sprawy repatrjacji w Moskwie p. Tyszki, stwierdzając że pomimo intensywnej pracy i energicznych zabiegów delegacji do spraw repatrjacji w Moskwie i Warszawie, przewidziane przez układ o repatrjacji zobowiązania nie zostały przez rząd sowiecki dotychczas urzeczywistnione komisja spraw zagr. wzywa rząd, aby spowodował wykonanie niezrealizowanych do tego czasu przez rząd sowiecki zobowiązań, a mianowicie:

1) planowego zakończenia repatrjacji, 2) uregulowanie pretensyj repatrjantów polskich w stosunku do rządu sowieckiego z tytułu pozostałego lub odebranego bezprawnie mienia prywatnego repatrjantów, 3) repatrjacji z republikami zakaukazkiemi oraz Dalekiego Wschodu, 4) dokonał personalnej wymiany zgodnie z przyjętemi w myśl § 1 protokółu dodatkowego zobowiązaniami przez stronę rosyjską.

Wszystko dla Skarbu.

Weszliśmy w okres dla naszego życja państwowego przełomowy. Wśród piętrzących się zewsząd, zda się nadludzkich trudności, rząd większości polskiej, pełen poczucia obowiązku wobec państwa polskiego i jego przyszłych dziejów, z męską energją dąży ku naczelnemu swemu zadaniu, ku uzdrowieniu skarbu. Chwila jest groźna. Niema już dziś w Polsce nikogo, ktoby nie zrozumiał, że każda inna droga, mijająca się z tem naczelnem zadaniem chwili, prowadzi w przepaść, która w haniebnych mrokach zatracenia pochłonąć może wszystko to, cośmy cudem odzyskali i krwią naszych najlepszych synów utwierdzili.

Ale usiłowania rządu, chociażby najbardziej genjalnego, rozbiją się jak fala o brzeg, jeżeli szerokie koła społeczeństwa przeciwstawią im twardą bierności. Nie tylko bierności. Jest u nas coś gorszego. Jest w zatrważającym stopniu zła wola, jej świadome, pełne cyn..nu i fałszu uchylanie się od wszelkich świadczeń i ciężarów na rzecz państwa, z którego bogatej krynicy czerpie się hojną dłonią dobrobyt, dostatek, majątki...

Pierwsze czterolecie naszych rządów okres eksperymentów politycznych i finansowych, nieposkromiony w rozrzutności, szukający jedynych źródeł dochodu w rozpętanej maszynie inflacyjnej, lekceważący najważniejsze z zagadnień — rekonstrukcje uśpionej stuletnią niewolą duszy obywatelskiej, doprowadził państwo do sytuacji, z której uratować nas może tylko maksymum wysiłku całego narodu.

Z duszą pełną serdecznej troski o nasz byt państwowy, ale z sercem pełnem gorącej wiary w skuteczność naszych poczynań, idziemy zrzeszeni w Sekcji Przyjaciół Skarbu Polskiego ku społeczeństwu z twardem i nieustępliwem hasłem: Wszystko dla skarbu.

Pouczyć najszersze kła obywatelskie, że Polska to największe naszedobro, nie wymarzona w snach, lecz ukute z szarych trosk powszedniego dnia, wyrwać bierną duszę z uśpienia, przysposobić ją do twardego wypełnienia obowiązków obywatelskich, nietylko swoich, ale i tych, którzy opieszałością i złą wolą popełniają wobec własnego państwa zbrodnię. wzniecić płomień ofiarności na rzecz dobra ogólnego, uświadomić jakie są ciężary i jak należy czuwać nad ich wykonaniem — oto zadania nasze i cele

Jednocześnie wydajemy walkę na śmierć i życie wszelkim objawom zwyrodnienia obywatelskiego, fałszowi, obłudzie niesumiennému uchylaniu się obywateli od obowiązków na rzecz Skarbu i nie cofniemy się przed bezlitośnem publicznem piętnowaniem zbrodni, popełnianych zarówno przez nieuczciwego płatnika, jak i tych, którzy w imieniu państwa zbrdnie te pokrywają. Okręt państwowy, wśród wzburzonych fal, daleki od portu, wzywa ratunku. Wszyscy na pokład! W czyjem sumjeniu tli iskra ukochania Polski, pójdzie z nami. A kiedy wspólnie wysilimy ramiona żyjąc jedną myślą: Wszystko dla Polski, wszystko dla skarbu, — przyjdzie dzień w którym powiemy: Spłaciliśmy największy dług naszego życia.

Rada Naczelna Sekcji Przyjaciół Skarbu Polskiego.

Sekcja Przyjaciół Skarbu wzywa wszystkich obywateli, którym na sercu leży dobro Narodu o wpisywanie się w jej szeregi, celem podjęcia szerokiej akcji społecznej, mającej za cel przyjście z pomocą państwu w ciężkiej chwili gospodarczej. Siedziba Sekcji mieści się w Warszawie przy ul. Miodowej nr. 14 m. 8, II piętro. Godziny urzędowania od 4 do 7 wiecz.

Uroczystość otwarcia bibljoteki im. Kopernika w Toruniu.

W poniedziałek, dn. 10 bm. o godz. 6-ej wiecz. w auli gimn. męskiego odbyła się uroczysta akademja z okazji otwarcia i poświęcenia Książnicy im. Kopernika w Toruniu, — która powstała z połączenia wszystkich istniejących już w naszem mieście publicznych księgozbiorów.

Po przemówieniach licznych delegatów i gości z Warszawy, Poznania i okolicy — dłuższy a bardzo ciekawy referat z historji rozwoju tej instytucji naukowej wygłosił dyrektor książnicy dr. Zygmunt Mocarski.

Nowej placówce kulturalnej składamy serdeczne życzenia jaknajpiękniejszego rozkwitu ku pożytkowi nauki polskiej

ŻOFJA SLASKA.

Z dziejów piśmiennictwa polskiego. (3

(Ciąg dalszy.)

Rozdział 3.

Głęboka wiedza, niepospolite zdolności i gorąca miłość ojczyzny czynią Piotra Skargę jedną z najwspanialszych postaci w naszej literaturze i historji. Pochodził Skarga z niezamożnego rodu, którego właściwe nazwisko brzmiało pierwotnie Pawęski, ale gdy raz jeden z Pawęskich skarżył się o coś ciągle królowi, ten przezwał go „Skarga" i odtąd już pozostał ten przydomek w rodzinie. Piotr kształcił się w akademji krakowskiej, później wstąpił do stanu duchownego. Musiał już wcześnie zdolnościami swemi zwrócić uwagę przełożonych, bo zaraz po wyświęceniu na księdza został kaznodzieją przy katedrze lwowskiej i wkrótce kanonikiem.

Działalność jego we Lwowie była nadzwyczaj pożyteczną. Zajmował się różnemi dziełami miłosierdzia, nawiedzał więźniów, założył osobne bractwo, poświęcone staraniom około więźniów i skazańców. Miewał stale kazania w katedrze i dokonał już wówczas kilku nawróceń protestantów, bo właśnie wtedy, około 1570 roku herezja przeniknęła do Polski i zdarzał się odstępstwa od Kościoła. Kanonik Skarga miał świetną przyszłość przed sobą, byłby z pewnością doszedł do biskupstwa i najwyższych godności. Tymczasem uczuł powołanie do życia zakonnego i wyjechawszy do Rzymu wstąpił do zakonu Jezuitów.

Jezuici zostali założeni właśnie na kilkadziesiąt lat pierwiej przez św. Ignacego Loyolę. Przed przybyciem Skargi do Rzymu zmarł tam był w nowicjacie młodzieniaszek Stanisław Kostka, późniejszy święty. Przełożonym Skargi był Franciszek Borgiasz, również później na świętego uznany. Po dwóch latach pobytu pod takiem kierownictwem wrócił Skarga do Polski, przynosząc z Rzymu dużo nauki i jeszcze większą gorliwość i dbałość o nietykalność nauki Kościoła katolickiego.

Posłany przez Jezuitów do Wilna wystąpił zaraz przeciw heretykom, lutrom i kalwinom i zdięki swej wymowie dokonał wielu głośnych nawróceń. Król Stefan Batory cenił bardzo księdza Skargę, nie raz zasięgał jego rady, a gdy w r. 1578 założył akademję w Wilnie, mianował Skargę jej rektorem. Oprócz kazań i dzieł zmierzających do nawrócenia heretyków napisał wtedy Skarga wielkie dzieło „Żywoty Świętych". Pragnął dać współczesnym dobrą książkę do czytania i przedstawić im wzory do naśladowania w czasach kiedy herezja i niewiara kusiła jednych, a drudzy prowadzili życie zbyt wygodne, dogadzając nadmiernie wszystkim upodobaniom. „Żywoty Świętych" miały ogromne powodzenie, stały się od razu ulubioną księgą, którą czytywano w każdym domu polskim.

Z akademji wileńskiej odwołali Jezuici Skargę do Krakowa, gdzie został przełożonym klasztoru Jezuitów. W ten sposób danem mu było wywrzeć kolejno swą błogą działalność w kilku wielkich miastach polskich. W Krakowie założył Skarga Bractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny. Ten bank był instytucją, ułatwiającą kredyt. W owym czasie było bardzo trudno pożyczyć skądś pieniądze, a biedacy, którzy zastawiali swoje sprzęty musicli opłacać lichwiarskie procenty od uzyskanych pieniędzy. Bank Pobożny dawał im pożyczkę bezprocentową na zastawione rzeczy, więc był wielkiem dobrodziejstwem dla ubogich. Obie te instytucje przetrwały do dnia dzisiejszego. Stara, piętrowa kamienica opodal rynku krakowskiego, o grubych, szarych murach i zakratowanych oknach ma jeszcze dawny napis „Bank Pobożny".

Po Stefanie Batorym wstąpił na tron polski Zygmunt III Waza, ten powołał Skargę na kaznodzieję dworskiego. Skarga przyjął ten wysoki urząd dopiero na rozkaz przełożonych i sprawował go przez 24 lat z pożytkiem dla kraju. Było to stanowisko bardzo wpływowe i odpowiedzialne. Przebywając na dworze, obcując ciągle z królem, miał Skarga najlepszą sposobność poznania wszystkich wad i braków w urządzeniach państwowych i w prawach i później ostro i stanowczo wytykał te wady. Mógł też doprowadzić do skutku niejdno dobre dzieło, troszczył się, by król i jego otoczenie byli wierni Kościołowi.

Jako kaznodzieja dworski wygłaszał kazania we wszystkie święta, a także na przykład dziękczynne mowy po zwycięstwach, albo mowy żałobne na pogrzebie osób z rodziny królewskiej, oraz przemawiał na początku obrad sejmowych.

Sławne są też kazania sejmowe Skargi. Może się dziwnem wydaje że ksiądz, zakonnik przemawiał do posłów, mieszał się do polityki? — Otóż Skarga mawiał o sobie, że jest także posłem, ale nie wybranym przez jeden powiat, czy województwo, ale poselstwo od Boga trzymający. I tak też przemawiał przy rozpoczęciu sejmu do zebranych w kościele: króla, dostojników i posłów. Wytykał im wszystkie, jak nazywał, choroby, toczące Rzeczypospolitę, groził gniewem Bożym i zaklinał na miłość Boga i na miłość ojczyzny do większego dbania o dobro kraju. Miłość ojczyzny nazywał wprost przykazaniem Bożym i u żadnego z naszych pisarzy odtąd aż do Mickiewicza nie zabrzmi silniej, gwałtowniej, boleśniej, struna miłości ojczyzny. Daru proroczego zapewne Skarga nie posiadał ale mimo całej świetności i potęgi, jakie Polska posiada około 1600 r., bystre jego oko potrafiło już dostrzec na budowli rysy, które mogły doprowadzić do ruiny. Dlatego ostrzegał, nawoływał do zgody, do poprawy — niestety daremnie. Porównując ojczyznę do okrętu mówił:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polityka Stanów Zjednoczonych.

Na wstępie prezydent poświęca gorące wspomnienie zmarłemu prezydentowi Hardingowi, poczem w ogólnych zarysach przedstawia wytyczne zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych. Polityka ta — mówi orędzie podlegać musi na trosce o własne sprawy Ameryki i o interesy amerykańskich obywateli. Ameryka uznaje w całej pełni, że obowiązkiem jej jest pomagać drugim pod warunkiem jednakże, że sama określi czas, miejsce i metody swojej pomocy.

Stany Zjednoczone — głosi dalej orędzie — nie przyjęły i nie ratyfikowały paktu o Lidze Narodów, nie przyjęły więc odpowiedzialności, jaką wzięli na siebie członkowie Ligi. Stanowiska swego Ameryka nie ma zamiaru zmienić. Stany Zjednoczone nie mogły ograniczyć swej swobody działania i niezawisłości przez wstąpienie do Ligi Narodów. Dwie są zasady — mówi orędzie — polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych: powinny one unikać zawierania trwałych przymierzy, mogących przynieść uszczerbek własnej niezawisłości, oraz winny łagodzić na drodze pokojowej właśnie między innemi narodami. „Popieraliśmy sądy rozjemcze i jesteśmy blisko od 25 lat członkami haskiego sądu rozjemczego. Oddawna dążyliśmy do utworzenia międzynarodowego trybunału i w pełnej zgodzie z dwiema zasadami naszej polityki popieramy utworzenie międzynarodowego trybunału, w którym weźmie udział cały świat.“

Dalej orędzie omawia stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Rosją i wyraża życzenie, aby państwo to uznało sumy, które rząd sowiecki winien jest obywatelom amerykańskim oraz aby ustały w Rosji nieprzyjazne tendencje przeciw urządzeniom Ameryki. W tym wypadku Ameryka byłaby gotowa poprzeć Rosję moralnie i materjalnie. Następnie orędzie mówi o długach zagranicznych. Mamy bezpośredni interes — zaznacza Collidge — w gospodarczej odbudowie Europy. Wiemy, że Francja otrzyma zapłatę i że Niemcy mogą się odnowić. Po omówieniu polityki wewnętrznej w kwestjach podatkowych, kolejowych i obrony kraju orędzie powraca jeszcze do spraw polityki zagranicznej i głosi:

„Upłynęło 100 lat od czasu postawienia doktryny Monroego. Zasada ta stale jest podstawą naszej polityki zagranicznej i musi nią pozostać, ale należy uwzględnić wielkie zmiany w świecie od tego czasu. Nie jesteśmy już słabym narodem, który potrzebuje ochrony. Jesteśmy wielkimi, silnymi i potężnymi, a ta nowa potęga nakłada na nas nowe zobowiązania. Przez wieki całe było naszym obowiązkiem bronić siebie samych. Teraz jest naszym obowiązkiem przywrócić światu równowagę.“

Orędzie kończy się słowami: „Stany Zjednoczone stały się wielką, niezawisłą i potężną republiką, a najlepsza przysługa, jaką potrafią wyświadczyć ludzkości, będzie to, iż pozostaną tak silne, jak są.“

Wykrycie bandy szpiegowskiej w Wilnie.

Władze państwowe wpadły na trop rozgałęzionej sieci szpiegowskiej zorganizowanej przez jedno z państw ościennych na kresach Rzplitej. Po nakryciu gniazda szpiegowskiego w Krakowie jest to w krótkim czasie drugi już wypadek sprawnego działania naszych władz śledczych.

Przyznać trzeba, że organizacja szpiegowska była zorganizowana dość sprytnie. Zamieszane są w tę sprawę poważne firmy handlowe w Wilnie. Ułatwiały one szpiegom przesyłanie wiadomości do Rosji w sposób bardzo rafinowany. Wiadomości te przesyłano w towarach. I tak wśród kilkunastu tysięcy pudełek z gilzami i papierosami znaleziono jedno specjalnie oznaczone, w którem na dnie pod papierosami znajdowały się kartki z informacjami szpiegowskiemi o wojsku. W podeszwie pewnej pary obuwia, wysłanej w wielkiej partji do Rosji znaleziono plan mobilizacyjny D. O. K. Kraków.

Podczas aresztowania przedstawicieli firm handlowych były usiłowania przekupienia niższych funkcjonarjuszów policji tysiącami dolarów, jednakże nie odniosły one żadnego skutku.

Zaznaczyć należy, że Wileńszczyzna była głównym terenem operacyjnym centrali szpiegowskiej w Krakowie.

Niewyzyskane źródła dochodów skarbowych.

Na ten temat snuje na łamach „Rzeczypospolitej“ Adam Grzymała Siedlecki takie uwagi, ironizujące i poważne zarazem:

Arkusz najlichszego papieru w sklepie kosztuje 6000 mk. Z arkusza powstają cztery ćwiartki, ćwiartka wypada więc po 1500 mk. Tymczasem wynalazłem źródło gdzie ćwiartka papieru kosztuje tylko 1000 mk. Pięćdziesiąt procent zarobku! Tem źródłem jest państwowy telegrf. Blankiet telegraficzny wydrukowany na zupełnie dobrym papierze kosztuje tylko 1000 marek.

Stoimy wobec rewelacyjnego zjawiska ekonomicznego. Surowiec drukarski tj. papier po przerobce przemysłowej tj. po nałożeniu nań pewnej ilości farby, po pracy zecera i maszyny — zaczyna być tańszy. Suma zużytej pracy i materjałów obniża wartość przedmiotu.

Do państwowych instytutów kalkulacji cen powinni się zgłosić masowo wszyscy przedsiębiorcy prywatni o udzielenie im sekretu kalkulacyjnego. Pomyślmy tylko: gdy posiądziemy sekret ekonomiki państwowej staniemy w obliczu faktu, że krzesełko jesionowe będzie o 50 proc. tańsze od tej samej wagi nieobrobionego drzewa. Metr płótna o 50 proc. tańszy od odnośnej wagi przędzy. Im więcej przeróbki i robocizny tem więcej produkt będzie spadać w cenie. Przy skomplikow. fabrykacjach dojdzie się do tego że produkt będzie można rozdawać gratis

Żart na stronę:

Przykład z blankietami telegraficznemi pokazuje nam, ile nieopatrzności ile niechęci do myślenia, a jak mało zmysłu rzeczywistości zachowały nasze biura rządowe z epoki poprzednich gabinetów. I ile jeszcze trzeba pracy by ten zmysł rzeczywistości przeniknął we wszystkie dziedziny przedsiębiorstw państwowych.

Wiadomości potoczne.

—* **Otwarcie Wystawy Prac Kobiecych w Toruniu.** W sobotę dnia 8. XII. w południe odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac kobiecych, przy współudziale zaproszonych gości i członków N. O. K.

Przybyłych powitała serdecznie przewodnicząca toruńskiego koła N. O. K. p. Kaczyńska, zaznaczając w swem przemówieniu, iż ta pierwsza wystawa prac kobiecych na ziemiach Pomorza w odrodzonej Polsce nie daje może jeszcze dokładnego obrazu wytwórczości kobiecej, a przyczyną tego są trudne warunki dzisiejszych czasów. Dalej wystawa ta jest dopiero wstępem do dalszych, które, od czasu do czasu przedstawiłyby społeczeństwu w jaki sposób i w jakim kierunku kobieta dzisiejszej doby pracuje i tworzy.

Aktu przecięcia wstązki dokonał p. prezydent Michałek, który złożył w imieniu miasta Organizacji serdeczne życzenia jak najlepszego rozwoju i owocnej pracy.

Następnie wszyscy goście zwiedzali z wielkiem zainteresowaniem wystawę wyrażając niejednokrotnie zadowolenie i uznanie. Należy zaznaczyć, że bardzo wielkiem powodzeniem cieszył się bufet a przedewszystkiem przysmaki wyrobu uczenic szkoły gospodarczej w Kowalewie.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—1 i od 3—6-tej.

Komitet wystawy donosi, iż chcąc uprzystępnić wszystkim zwiedzenie wystawy na piątek 14 bm. obniża cenę biletów ze 100 000 na 50 000 od osoby. Młodzież szkolna i dzieci płacą 10 000 mkp.

—* **Wycofanie znaczków pocztowych.** Ministerstwo Poczt i Telegr. zarządza niniejszem wycofanie z obiegu z dniem 1. stycznia następujących pocztowych znaków opłaty: 50, 100, 200, 300, 400 i 1000-markowych, tudzież dopłaty: 50, 100, 200 i 500-markowych, równocześnie oznajmia, że wspomniane znaczki znajdujące się w posiadaniu publiczności mogą być wymienione w urzędach pocztowych w terminie do 1. stycznia na znaczki wyższej wartości z tem jednakże ograniczeniem, że będą w dobrym stanie i w ilości nie większej, niż 10 sztuk w jednej wartości.

Popierajmy przemysł polski!

Z KRAJU.

Bydgoszcz. (Morderstwo rabunkowe w składzie jubilerskim). W ub. środę w południe znaleziono w składzie jubilerskim Szulca przy ulicy Gdańskiej prokurenta firmy St. Grodzkiego zamordowanego a skład do połowy wypróżniony przyczem morderca wyniósł łupu za cenę przeszło 10 miljardów marek.

Według dotychczasowych wyników śledztwa straszną tą zbrodnię popełniono już dzień poprzednio i to prawdopodobnie po godz. 6-ej wieczorem. Zamordowanego znaleziono na podłodze z nogami i rękoma skrępowanemi. Usta były zatkane chustką, szyję obwiązano pozatem jeszcze ręcznikiem.

Morderstwo to zostało wykryte dopiero dnia następnego i to około godz 10-ej

Bydgoszcz. (Rzucił się w nurty Brdy). Pewien kelner jednej z tutejszych restauracyj doznawszy zawodu miłosnego, upił się podniecającym trunkiem Bachusa i poszedł nad Brdę. Tam bez dłuższego namysłu wskoczył do wody i byłby niezawodnie utonął, gdyby nie litościwa policja, która denata wyratowała i na noc dała mu ciepłe mieszkanie.

Rąbark, pow. starogardzki. W ubiegły wtorek odbył się w kościele parafjalnym w Nowejcerkwi ślub panny Walerji Brejskiej, bratanki p. wojewody pomorskiego, córki obywatela ziemskiego śp. Józefa Brejskiego i jego żony Walerji z p. Maksymiljanem Kruszyńskim, synem właściciela ziemskiego śp. Jana Kruszynskiego i jego żony Marji z Kończewskich z Drzycimia, pow. świecki. Związek pobłogosławił brat panny młodej, ks. wikary Jan Brejski z Grudziądza w asyście ks.ks. wikarych Kurlandta z Grudziądza, Melocha z Nowejcerkwi i Partyki z Wejherowa. Przed rozpoczęciem mszy św. przemówił do nowożeńców ks. Brejski w serdecznych słowach. Po ceremonjach kościelnych podejmowała matka młodej panny najbliższych członków obydwóch rodzin ze staropolską gościnnością. Ze względu na żałobę w jednej i drugiej rodzinie — umarli bowiem w bieżącym roku ojcowie państwa młodych — wesele odbyło się tylko w najszczuplejszem gronie rodzinnem i w spokoju.

Łódź. (Nauczono go po polsku). W Częstochowie został przyaresztowany jakiś osobnik, który wyprawiał hałasy na ulicy i rozprawiał że jest oficerem i dyplomatycznym przedstawicielem jakiegoś obcego państwa i że azjatyckiej mowy polskiej nie rozumie. Gdy policja obejrzała sobie bliżej tego jegomościa, okazało się, że był to sobie pospolity żydek polski, niejaki Krueger, który może i jest jakim tam dyplomatycznym przedstawicielem ale sowietów bolszewickich.

Hymn państwowy Gdańska.

Senat gdański uznał zakonieczne aby W. M. Gdańsk posiadał swój hymn państwowy. W związku z tem senat upoważnił jednego z poetów gdańskich do napisania piesni, a 4 kompozytorów do napisania melodji. Utworzono przytem specjalną komisję, która ma zadecydować o wyborze melodji. Po decyzji tej komisji odbędzie się plebyscyt, który ostatecznie zadecyduje o wyborze hymnu.

Rozmaitości.

Wezuwjusz dymi. Wezuwiusz wedle doniesien pism dzisiejszych wykazał znów wzmożoną czynność, wyrzucając znaczne potoki lawy. Dyrektor obserwatorjum nad Wezuwjuszem uspokoił zaniepokojoną ludność okoliczną, że erupcja obecna powstała wskutek przełamania się tamy wewnątrz krateru. (r)

Księżna modniarką. Podobnie jak wiele członków arystokracji rosyjskiej księżna Trubeckaja została zmuszona zarabiać na życie. Postanowiła zostać modniarką i w tych dn. otworzyła salon mód w eleganckiej dzielnicy Londynu. Sprzedaje kapelusze, suknie, bieliznę i drobiazgi toaletowe. Otwarcie nowego salonu mód odbyło się z pewnym ceremonjałem. Wiele dam z kolonji rosyjskiej wzięło udział w tej uroczystości, oraz księżne Ksienia i Marja greckie.

Pop w złocistym ornacie odmówił modlitwę przy specjalnie ustawionym ołtarzu, a następnie pokropił święconą wodą ściany magazynu i grupę obecnych.

Nowe tańce. Ostatnie turnieje taneczne, lansują dwa nowe tańce, z którymi mamy się w nadchodzącym karnawale zapoznać. Jeden z tych tańców zwie się „rivera“ tak, jak hiszpański dyktator i przypomina popularnego „bostona“.

Drugi taniec „nagrita“ jest bardziej skomplikowany. Pomimo egzotycznej nazwy znalazły w nim zastosowanie niektóre stare taneczne francuskie pas.

Muzyce tych nowych tańców przepowiadają wielki sukces, ponieważ opiera się ona na motywach ze słynnych aryj operowych.

Puccini zastrzegł się energicznie przeciwko „przefoxtrottowaniu“ swych oper — więc sięga się po dzieła bezbronnych nieboszczyków. Biedny Mozart!... biedny Verdi!...

Wesoły kącik.

W sądzie.

Przewodniczący trybunału do podsądnego (który przed chwilą został skazany na dożywotnie więzienie, pieni się z wściekłości i krzyczy na sali): „Jeżeli podsądny natychmiast nie uspokoi się, dostanie dodatkowo jeszcze 5 lat więzienia

Z powodu drożyzny.

— Nie wie pani o jakiej młodej, ładnej i zdrowej mamce?

— A cóż tam panu przybyło? Syn córka?

— Nic mi nie przybyło, ale mleko teraz takie drogie! Ja bym sobie sam possał z przyjemnością ze 2 razy na dzień.

Mądre prawdy życiowe.

Co to jest miłość? Przeziębienie: Łatwo jest nabyć lecz ciężko się go pozbyć.

Co to jest małżeństwo? Rzeka: łatwiej w nią wpaść, niż z niej się wydostać.

Co to jest kobieta? Strzelba: nie trzeba z nią igrać.

Dział gospodarczy.

Uprawa lnu.

Nie mając do ostatnich czasów rodzimego przemysłu lnianego, któryby od rolników słomę lnianą bez zachodu odbierał, z pojawieniem się wyrobów bawełnianych, tańszych, lecz wiele lichszych od płóciennych, zaniedbaliśmy nasze piękne włókno — len. Zaniedbaliśmy nasz len tak dokładnie, że nawet tradycje, jak należy uprawiać len, zatarły się w pamięci rolników. I dziś przy zmianie warunków, gdy wyroby z zagranicznej bawełny kupowanej za dolary, są również bardzo drogie, gdy w kraju zaczął się organizować przemysł lniany i gdy rolnicy nasi znów zwrócili się ku wznowieniu uprawy lnu — okazało się, iż do uprawy tej przystępują nieumiejętnie, otrzymują mały i lichy plon i wobec tego nie osięgają zysków, jak na innych produktach rolnych.

Że tak jest rzeczywiście, że niedostateczna rentowność uprawy lnu u nas jest wynikiem tego, że zapomnieliśmy, jak należy uprawiać len, że zaczynamy tego uczyć się na nowo, a przecież każdy początek jest trudny, — wynika jasno z tego, iż, pomijając kraje uprawiające len o niskiej kulturze rolnej, jak Rosja, inne kraje o bardzo wysokiej kulturze rolnej, jak Belgja, Francja, Czechy, Holandja i Anglja zajmują stosunkowo bardzo duże obszary pod uprawę lnu. Kraje te uskuteczniając tę uprawę na znacznie droższej, niż u nas ziemi, jeszcze droższym robotnikiem, uważają ją za bardzo rentowną i mają wielki przemysł lniany. A przecież kraje te miały przed wojną tanie, bo źle wyprawione włókno rosyjskie, z którego jednak po przesortowaniu otrzymywało się gatunki, nie ustępujące lepszym belgijskim.

A może kraje te mają jakieś specjalnie sprzyjające i lepsze warunki, niż u nas dla hodowli lnu i dlatego uprawiają len u siebie? Okazuje się, że tak nie jest, bowiem w krajach tych tak samo jak u nas, len się wyradza i dla podtrzymania gatunku na należytej wysokości, kraje te: Belgja, Francja, Anglja, Czechy, same sprowadzają nasienie do siewu, tak zwane ryskie, pochodzące z północno-zachodniej Rosji. Więc dzięki staranności i umiejętności uprawy i wyprawy kraje te, gdzie len się degeneruje, osięgają z nasienia rosyjskiego wspaniałe rezultaty: najlepsze i najcieńsze włókno i kilkakrotnie większe zbiory, niż to ma miejsce w Rosji, gdzie są naturalne sprzyjające warunki dla lnu, ale gdzie brak zamiłowania do pracy i umiejętności. Sądzimy, że u nas rolnicy nie zrażą się pierwszemi możliwemi niepowodzeniami, lecz będą się starali uprawę lnu postawić na należytej wysokości, a rezultaty będą nagrodą ich wysiłków w tym kierunku i jeżeli nieprędko może dojdziemy do takiej doskonałości jak Belgowie i nie wyhodujemy lnu na batysty i brabanckie koronki, to w każdym razie rolnicy nasi zyskają nowe źródło dochodu, a przemysł lniany krajowy rozwinie się wspa-

niale i tkaniny lniane, piękne i mocne znów staną się dostępne dla wszystkich.

Lecz oprócz powyższych względów jest jeszcze jeden, bodaj że najważniejszy, który nie pozwala nam zaniedbać uprawy lnu. Mianowicie z odzyskaniem naszej niepodległości musimy myśleć o samowystarczalności na wypadek wojny i odcięcia nas od świata. Włókno lniane jest jedynem naszem włóknem roślinnem, mogącem w zupełności zastąpić bawełnę. Ono może dać nam bieliznę, watę do opatrunków i piroksylinę (najważniejszy materjał wybuchowy), wyrabiany zwyczajnie z bawełny. Nie możemy przeto w żadnym razie zarzucić znów wznowionej uprawy lnu, a raczej powinniśmy myśleć o udoskonaleniu tej uprawy, by osięgnąć z niej największą możliwą korzyść.

Już w zimie organizacje rolnicze i fabryki uprawy lnu powinny się zatroszczyć o sprowadzenie pierwszorzędnego siemienia lnianego z Łotwy lub przynajmniej z naszych ziem wschodnich. Również powyższe organizacje powinny zatroszczyć się o sprowadzenie sztucznych nawozów potasowych: kainitu i soli potasowej, niezbędnych przy uprawianiu lnu.

Nie wątpię, że głos ten znajdzie odpowiednie zrozumienie u osób interesowanych, a obecnie już mogę podzielić się wiadomością z czytelnikami, iż Zarząd Tow. Akc. „Len w Toruniu" ze swej strony zapewnia, że tej zimy dostarczy pierwszorzędne siemię lniane.

Na zakończenie pozwalam sobie zwrócić się do rolników naszych z gorącym apelem, plantujcie len! A do organizacyj i stowarzyszeń rolniczych jak również do przemysłu lnianego — dopomóżcie do racjonalnej uprawy lnu przez odpowiednie pouczenie o tej uprawie za pomocą broszurek, dostarczenie siemienia i nawozów.

Nie ulega wątpliwości, że należyty rozwój tej ważnej dziedziny naszego rolnictwa i równoległy z tem przemysł lniany wpłynie dodatnio na utrwalenie naszej samodzielności i siły gospodarczej, a co za tem idzie i państwowej.

B. S.

W obronie polskiego przemysłu zabawkarskiego.

Pragnąc dopomóc zagrożonemu konkurencją niemiecką polskiemu przemysłowi zabawkarskiemu zwróciła się d ministra przemysłu i handlu grupa senatorów z zapytaniem, czy gotów jest poczynić odpowiednie kroki dające przemysłowi zabawkarskiemu w Polsce należytą opiekę. W związku z tem senatorowie ci projektują zamknięcie importu na obce zabawki lub ustanowienie wysokiego cła. (g)

Produkcja zapałek w Polsce. W obecnej chwili istnieje w Polsce 20 fabryk zapałek; najwięcej, bo 13, na terenach b. zaboru rosyjskiego, 4 w Wielkopolsce, 2 w Małopolsce i 1 na Śląsku Cieszyńskim. Na ogólną ilość fabryk czynnych jest 17, a 3 znajdują się w budowie. Przemysł zapałczany zatrudnia 5 tys. robotników. Do dnia 1. września br. według danych statystycznych z 9 tylko fabryk zebranych produkcja od 1. stycznia wynosiła 130 miljonów zapałek.

Giełda włókiennicza w Łodzi. W tych dniach został zatwierdzony przez ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu statut specjalnej giełdy włókienniczej w Łodzi. Zakres działania giełdy włókienniczej obejmuje unormowanie handlu wełną, bawełną, przędzą, odpadkami wełnianemi, bawełnianemi, przędzalniczemi i tkackiemi wogóle różnego rodzaju surowcami dla przemysłu włókienniczego, oraz wyrobami z surowców, wyżej wymienionych. Członkami giełdy mogą być osoby, przyjęte przez Radę giełdową, przyczem przemysłowcy, życzący sobie zostać członk. giełdy włókienniczej winni wykupywać patent handlowy jednej z pierwszych trzech kategoryj, handlujący zaś — patent handlowy I kategorji. (g)

Nowa placówka przemysłu polskiego na Pomorzu zasługuje na jak największe uznanie, a mianowicie w Kowalewie (pow. wąbrzeski) powstała przy istniejącym tamże tartaku fabryka ulów słowiańskich typu śp. profesora dra Ciesielskiego. Nadmienić należy że fabryka ta jest w rękach czysto polskich, a kierownik działu budowy ulów p. Stanisław Michalewski, długoletni zamiłowany pszczelarz i badacz przyrody pszczól, dokłada wszelkich starań, by wyroby wzmiankowanej fabryki wszelkim wymogom w każdym kierunku jak najzupełniej odpowiadały i wszystkich amatorów pszczelnictwa w zupełności zadowoliły. Szczęść Boże nowej placówce polskiej!

Interesanci zechcą zwracać się po informacje do Tow. pszczelarzy w Toruniu, restauracja p. Pawlikowskiego przy ulicy Chełmińskiej lub też wprost do fabryki w Kowalewie: „Spółka drzewna" dział budowy ulów. (g)

Poznański targ na bydło.

Notowania Rzeźni miejskiej.
Dnia 7 grudnia spędzono na targowisko Rzeźni miejskiej.

Wołów 8, buhaja 67, krów 85, bydła 160 cieląt 161, świń 531, prosiąt 140, owiec 16, kóz 31

Płacono za 100 kg żyw. wagi.

Za bydło rog.		
I kl.	3800000—	mk.
II kl.	3300000—	„
III kl.	2400 000 - 2800000	„
Za cielęta.		
I kl.	3400000—35000000	„
II kl.	3 000000—31000000	„
III kl.	26000000—27000000	„
Za owce.		
I kl.	—	„
II kl.	—	„
III kl.	—	„
Za świnie		
I kl.	60000000—61000000	„
II kl.	54000000—5600.000	„
III kl.	46000000—48000000	„
Prosięta za parę		
od 6—8 tyg. . . .	5000000—6000000	„
ponad 9 „ . . .	8000000—9800000	„

Przebieg targu: Ożywiony.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań. 10. XII. 1923

W tysiącach marek polskich.

Loco stacja załadowania za 100. kg

Żyto	. . . .	7500—8000	„
Pszenica	. . . .	12500 13500	„
Jęczmień	. . . .	7000—	„
Jęczmień brow.	. . . .	7500—8000	„
Owies	. . . .	7800—8.00	„
Mąka żytnia	. . . 70% .	12800—13800	„
Mąka pszenna	. . . 65% .	23000—25000	„
Ospa żytnia	. . . .	5000—	„
Ospa pszenna	. . . .	6000—	„
Ziemniaki jadalne	. . . .	—	„
Ziemniaki fabr.	. . . .	1650—	„

Uwagi: Podaż mała popyt ożywiony. Usposobienie mocne.

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża.

Sprawozdanie z głównego targu na konie i trzodę chlewną w Toruniu.

z dnia 6 grudnia 1923.

Spędzono na Targowicę Miejską:
192 koni, 10. świń, 62 warchlaków, 37 prosiąt 15 kóz.

Płacono za konie:

starsze:	4000 000—109000000	mk
robocze:	150.000 0—300000000	„
dobre:	300000000—400000000	„
lepsze i materjał hodowl.	400—5000 0000	„
źrebięta	3000000—150000000	„
Trzoda chlewna:		
świnie 50 kg żyw. wagi:	1500.0000—1800.000	„
warchlaki:		
25—35 kg. żyw. wagi:	9000 00—10000000	„
35—50 kg żyw. wagi:	12000000—15000000	„
prosięta za parę:	4500000—7000000	„
kozy za sztukę:	8000000—12000000	„

Komisja notowania cen.

Ceny produktów rolnych.

(Notowania firmy B. Hozakowski w Toruniu)
w czasie od 2. 12. — 7. 12. 23.

NASIONA

W miljonach mk.

Koniczyna czerw. świeża	35—45	„
„ biała świeża	45—75	„
„ szwedzka „	25—35	„
„ żółta „	8—12	„
„ żółta w łuskach	5—8	„
Inkarnatka	10—12	„
Przelot	20—25	„
Rajgras krajowy	12—16	„
Tymoteusz	15—20	„
Seradela	3½—4	„
Wyka letnia	3½—4½	„
„ zimowa	10—12	„
Peluszka	4—5	„
Groch wiktorja	—	„
Fasola	—	„
Bób	—	„
Gorczyca	8—12	„
Rzepak	5—6	„
Rzepik	4—5	„
Łubin niebieski siewny	—	„
Łubin żółty siewny	—	„
Siemię lniane	6—8	„
Rydz	—	„
Konopie	—	„
Mak niebbieski	12—14	„
Tatarka	5—6	„
Proso	—	„

ZBOŻE:

Żyto	3500000—3650000	„
Pszenica	6000000—6500000	„
Jęczmień	3250000—3800000	„
Owies	3650000—3800000	„
Otręby żytnie	2200000—	„
Otręby pszenne . . .	2750 0 —	„

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.